

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Ewa Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. G. i A. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i rentę

1. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki E. G. kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki E. G. kwotę 9 983 zł 37 gr (dziewięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt trzy złote trzydzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki E. G. rentę w kwocie po 436 zł (czteryście trzydzieści sześć złotych) miesięcznie płatną z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty za okres od dnia następnego po dniu płatności raty renty do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki E. G. kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;
5. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki A. G. kwotę 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

6. zasądza od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powódki A. G. kwotę 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku, 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

7. oddała powództwo w pozostałej części;

8. nie obciąża powódek kosztami procesu należnymi pozwany po stosunkowym rozdzieleniu kosztów;

9. nakazuje pobrać od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 14 848 zł 52 gr (czternaście tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powódki nie miały obowiązku uiścić w części, co do której powództwo zostało uwzględnione;

10. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powódek roszczenia kosztów sądowych w części, co do której powództwo zostało oddalone.

Sygn. akt IC 34/14

UZASADNIENIE

Powódka E. G. w pozwie z dnia 28 stycznia 2014r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie:

1) kwoty 170 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2) kwoty 32 032 zł 68 gr tytułem renty za okres od dnia 3 marca 2012r. do dnia wniesienia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

3) renty w kwocie po 1 485 zł 93 gr miesięcznie płatnej do 1-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie każdego ze świadczeń z tego tytułu liczonymi od dnia opóźnienia do dnia zapłaty;

4) kwoty 270 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5) kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka A. G. w tym samym pozwie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie:

1) kwoty 190 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2) kwoty 16 800 zł tytułem renty za okres od dnia 3 marca 2012r. do dnia wniesienia pozwu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

3) renty w kwocie po 800 zł miesięcznie płatnej do 1-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie każdego ze świadczeń z tego tytułu liczonymi od dnia opóźnienia do dnia zapłaty;

4) kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

5) kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódki podały, że w dniu 3 marca 2012r. o godzinie 22.55 doszło do katastrofy kolejowej w miejscowości C. koło S.. Doszło wówczas do czołowego zderzenia dwóch pociągów pospiesznych: (...) relacji P. – (...), stanowiącego własność (...) Spółki Akcyjnej oraz (...) relacji (...), stanowiącego własność pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.. W dniu 3 marca 2012r. pasażerem pociągu nr (...) był S. G., podróżujący nim na podstawie zakupionego biletu. W wyniku obrażeń odniesionych podczas katastrofy S. G. zmarł na miejscu wypadku. S. G. był mężem powódki E. G. i ojcem powódki A. G.. O. małżonkowie posiadający wyższe wykształcenie ekonomiczne, przez cały okres trwania małżeństwa pracowali zawodowo. S. G. pracował kolejno jako: księgowy, starszy księgowy, samodzielny księgowy, specjalista do spraw księgowości, kierownik działu księgowości, kierownik działu finansowego, główny księgowy oraz kierownik do spraw analiz finansowych. Od 2003r. posiadał certyfikat księgowy, zaś w chwili śmierci był w trakcie zdawania egzaminów państwowych na biegłego rewidenta, co miało się stać celem jego drogi zawodowej i zapewnić jeszcze lepsze uposażenie w przyszłości. Powódka E. G. od 2004r. otrzymywała świadczenie z tytułu renty, a w 2007r. zaczęła pobierać świadczenia z tytułu emerytury, aktualnie pobiera świadczenia z tytułu renty rodzinnej. Jako księgowi małżonkowie podejmowali się dodatkowych działań. Część z nich realizował sam zmarły, istniały też stałe zlecenia, które realizowali wspólnie, przy czym powódka z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie bez pomocy męża przyjmować zleceń, które wiązały się z transportem dokumentacji i własnego komputera. Rodzina G. była niezwykle zżyta, jej członkowie spędzali razem dużo czasu, ich więź emocjonalna była silna, przez co znajdowali w sobie nawzajem oparcie. Wspólnie spędzali wszystkie wakacje, zwiedzając Polskę oraz wyjeżdżając na W., do S., C.. Marzeniem rodziców było umożliwienie jedynej córce i jej mężowi założenie własnej firmy. Mając na uwadze perspektywy na przyszłość inwestowali w jej wykształcenie oraz standard życia, kupując w związku z jej studiami w K. małe mieszkanie i samochód. Ponadto pokrywali koszty życia małżonków, gdyż obydwójce studiowali w trybie dziennym. Powódki podały, iż odpowiedzialność względem nich związaną ze śmiercią S. G. na zasadzie art. 446§2-4 k.c. ponoszą pozwani. Powódki podały, iż ubezpieczyciel pozwanego (...) Spółki z o.o. w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce A. G. łącznie kwotę 60 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, zaś E. G. kwotę 80 000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz wypłaca powódce comiesięczną rentę w wysokości 414 zł 07 gr, a także uregulował jednorazowe wyrównanie w kwocie 3 726 zł 63 gr. Powódki podały, iż miesięczne średnie wydatki małżonków G. wynosiły kwotę około 3 100 zł i aktualnie wydatki związane z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego powódki wynoszą około 3 100 zł. Uwzględniając dochody uzyskiwane przez małżonków G. w okresie ostatnich 3 lat przed wypadkiem oraz w/w wysokość ponoszonych kosztów, w ocenie strony powodowej uzasadnia to przyznanie powódce E. G. renty w kwocie po 1 900 zł miesięcznie. Powódka podała, iż otrzymuje od ubezpieczyciela pozwanego rentę w kwocie po 414 zł 07 gr, otrzymała też jednorazowe wyrównanie za okres od marca 2012r. do lutego 2013r. w łącznej kwocie 3 726 zł 62 gr. Tym samym zgłasza roszczenie o rentę w niniejszym procesie pomniejszone o dobrowolnie wypłacone kwoty, którego szczegółowe wyliczenie przedstawiła na stronie 17 pozwu. Uzasadniając natomiast żądanie pozwu w zakresie renty na rzecz powódki A. G. wskazano w pozwie, iż rodzice powódki ponosili wszelkie jej wydatki z uzyskiwanych dochodów po połowie i przekazywali córce na utrzymanie gospodarstwa domowego kwotę około 1 600 zł miesięcznie. Aktualnie jedynym dochodem rodziny A. G. jest otrzymywany przez nią zasiłek macierzyński w kwocie 1 169 zł, który tylko w pewnym zakresie pokrywa wydatki. W ocenie strony powodowej, okoliczności te uzasadniają przyznanie powódce renty w kwocie po 800 zł miesięcznie.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że w dniu 3 marca 2012r. doszło do poważnego wypadku kat. A 01 polegającego na czołowym zderzeniu pociągów (...) nr (...) spółki (...) Spółki z o.o. oraz (...) nr (...) spółki (...) S.A. Wobec zakwalifikowania przedmiotowego zdarzenia jako poważnego wypadku kolejowego, sporządzony został przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych przy Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Raport Nr (...) z badania poważnego wypadku kat. A01 zaistniałego w dniu 3 marca 2012r. o godzinie 20:55 na szlaku S. – S. w torze nr 1 w km 21,250 linii kolejowej nr 64 K. – K. obszar zarządcy infrastruktury (...) S.A. Zakład (...) w K.. Raport sporządzony został przez wykwalifikowany zespół specjalistów i należy uznać jego ustalenia za

istotne dla ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 3 marca 2012r. oraz podmiotów ponoszących odpowiedzialność za ten wypadek. Mając to na uwadze, pozwany wskazał, iż ewentualna odpowiedzialność za szkodę powódek obciążać może zarówno (...) S.A., jak i (...) S.A. oraz (...) Spółkę z o.o. W ocenie pozwanego, pozew wniesiony w niniejszej sprawie jest zatem przedwczesny. Biorąc pod uwagę skomplikowany charakter sprawy, w ocenie pozwanego, pierwszym etapem pozwalającym na ustalenie winy poszczególnych podmiotów powinno być zakończenie postępowania karnego, co pozwoli na ustalenie podmiotów odpowiedzialnych. Sporządzenie Raportu zajęło prawie rok czasu, co wskazuje na złożoność problemu. Raport taki nie przesądza jednak o winie określonych podmiotów, a jedynie ma na celu ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia, wskazanie przyczyn wypadku i rekomendację działań na przyszłość mających na celu zapobieżenie podobnym zdarzeniom w przyszłości. Pozwany wskazał, iż prowadzący oba pociągi maszyniści, którym w tej sytuacji również można byłoby postawić zarzuty spowodowania lub przyczynienia się do katastrofy, zginęli w katastrofie. Postępowanie karne dotyczące tej katastrofy jest natomiast nadal w toku. (...) gromadzone w śledztwie, aktualnie objęte tajemnicą śledztwa, po jego zakończeniu, mogłyby być wykorzystane również w niniejszej sprawie. Z tych względów, zdaniem pozwanego, zasadne byłoby zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu ukończenia śledztwa. Pozwany zarzucił również, że z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających również przeciętnej stopie życia społeczeństwa. Powódki w żadnej części pozwu nie wskazują, dlaczego akurat podana kwota miałyby stanowić pokrycie krzywd przez nie doznanych. Natomiast wyliczenia powódek w zakresie wniosku o przyznanie rent są nieprecyzyjne, a ostatecznie wyliczona kwota jest nieuzasadniona i nie znajduje odzwierciedlenia w wyliczeniach częściowych. Ponadto, powódka E. G. nie należy do kręgu osób, co do których ciążył na S. G. obowiązek alimentacyjny. W zakresie natomiast roszczenia o rentę powódki A. G., pozwany wskazał, iż zarówno powódka jak i jej mąż posiadają wyższe wykształcenie i w swoim wieku są w stanie pracować zarobkowo. Mają zatem możliwość zaspokojenia własnych potrzeb poprzez podjęcie pracy zarobkowej, co jest powszechnie przyjętą normą. Odnosząc się do żądania odszkodowania pozwany zarzucił, iż z załączonych dokumentów nie wynika, aby powódka E. G. podejmowała jakąkolwiek działalność zawodową przy pomocy męża, z którego to tytułu małżonkowie uzyskiwali wyższe dochody. Co do roszczenia powódki A. G., pozwany wskazał, iż jeżeli S. G. planował faktycznie pomoc finansową dla córki w kwocie 71 300 zł, to małżonkowie powinni mieć już zgromadzone na koncie jakiejkolwiek oszczędności w celu pokrycia tych kosztów. Wysokość otrzymywanych przez nich wynagrodzeń nie wskazuje bowiem na to, aby mogli taką kwotę wyłożyć w ciągu nawet kilku miesięcy, przy uwzględnieniu miesięcznych wydatków. Z załączonych do pozwu oświadczeń majątkowych wynika jednakże, że ani powódka E. G., ani powódka A. G. nie posiadają zupełnie żadnych oszczędności, które mogły odziedziczyć po zmarłym. Tym samym, w ocenie pozwanego dalece wątpliwym jest obecna próba wykazania, że S. G. miał zamiar sfinansować córce podjęcie przez nią działalności gospodarczej (k. 228-237).

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował żądanie powódek co do zasady i co do wysokości. Pozwany zarzucił, iż powództwo jest przedwczesne, ponieważ do chwili obecnej nie została ustalona wina któregokolwiek z podmiotów mogących mieć wpływ na wystąpienie wypadku, w wyniku którego zmarł Pan S. G.. Pozwany podniósł, iż w katastrofie wzięły udział pociągi dwóch przewoźników, tj. pozwanego i (...) S.A., poruszające się po torach wchodzących w skład infrastruktury kolejowej należącej do (...) S.A., na której ruchem sterowali pracownicy (...) S.A. – w tym dyżurny ruchu w S. i od których pracy zależało w znacznej mierze bezpieczeństwo tego ruchu. Jak wynika z Raportu nr (...), jedynym nieprawidłowym zachowaniem, które można przypisać pozwanemu (...) Spółce z o.o. jako przyczyna pośrednia wypadku, jest „wjazd z podg. S. i kontynuowanie jazdy przez pociąg na (...) po torze nr 1SS szlaku S. – S. w kierunku przeciwnym do zasadniczego na sygnał SZ bez wskaźnika W24, nie uprawniającym do takiej jazdy”. Pozwany podał, iż jego pociąg został skierowany na tor 1SS przez dyżurnego ruchu (to dyżurny przedstawia zwrotnice i decyduje, którym torem poruszają się pociągi – maszynista nie ma na to żadnego wpływu). To dyżurny podał sygnał zastępczy (nakazujący jazdę) i decydował, czy wyświetlić w danej sytuacji wskaźnik W24, czy też nie. Pociąg prowadzony przez maszynistów pozwanego wjechał na tor, który był niezajęty (tor wolny) i poruszał się po

wolnym torze przez wiele minut i przejechał w tym czasie wiele kilometrów. Fakt zajęcia przez pociąg pozwanego toru dotychczas niezajętego został natychmiast zasygnalizowany pracownikom (...) przez zautomatyzowany system sterowania ruchem kolejowym, który, jak wskazuje Raport, działał w czasie wypadku prawidłowo. Dyżurni ruchu mieli tym samym dużo czasu na zareagowanie na jazdę w sposób, który przewidują przepisy prawa i instrukcje wewnętrzne (...). W ocenie pozwanego (...) Spółki z o.o., pracownicy (...) zlekceważyli wskazania systemu sterowania ruchem kolejowym, który przez wiele minut pokazywał fakt poruszania się pociągu pozwanego po torze 1SS. Doprowadziło to do wyprawienia przez nich innego pociągu na tor zajęty od dłuższego czasu przez pociąg pozwanego. Odnosząc się do żądań zgłoszonych przez powódki, pozwany zarzucił, iż nie została udowodniona okoliczność znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek. Ponadto zdaniem pozwanego, od powódki A. G. można byłoby oczekiwać podjęcia pracy po studiach. Wydaje się czymś zupełnie oczywistym i naturalnym, że młody człowiek po studiach podejmuje aktywność zawodową. Trudno tym samym uznać za usprawiedliwioną roszczeniową postawę powódki, która upatruje swojej szkody majątkowej w śmierci ojca, co dowodzi tego, że oczekiwała ona od zmarłego dalszego dostarczania jej środków utrzymania. Równie oczywiste jest, że to ojciec powódki z biegiem lat zasadnie mógłby oczekiwać jej pomocy finansowej i osobistej. Pozwany wskazał również, iż kwota zadośćuczynienia powinna uwzględniać panujące stosunki społeczno – ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów – bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. W ocenie pozwanego, dotychczas przedstawiony materiał dowodowy wskazuje, iż powódki mogły przeżyć śmierć męża i ojca, ale brak dowodów, że zachodzą dodatkowe, nadzwyczajne przesłanki wskazujące na niewspółmierne duże cierpienia z tego tytułu, nie będące normalnymi w tego typu sytuacjach żałoby. Zdaniem pozwanego, roszczenie powódek o zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Pozwany zakwestionował również termin, od którego powódki dochodzą odsetek oraz ich zasadność. Ewentualny bieg terminu odsetek winien, według pozwanego, rozpocząć się dopiero od chwili wyrokowania. Ponadto, pozwany zakwestionował zarówno zasadność zgłoszonego przez powódki roszczenia o ustanowienie renty jak i wysokość żądanej renty. Podniósł, iż w aktach sprawy brak jest dokumentów, na podstawie których można by stwierdzić, że zmarły dobrowolnie dostarczał oraz planował dostarczać powódkom środki we wskazanej wysokości. Pozwany wskazał, iż przede wszystkim powódka A. G. nie udowodniła swoich roszczeń, a podane przykłady poniesionej straty – pieniądze na rozpoczęcie działalności gospodarczej – nie mogą stanowić podstawy do wypłacenia wskazanych w pozwie kwot. Według pozwanego, nie jest normalnym następstwem śmierci rodzica, pogorszenie się sytuacji majątkowej w pełni dorosłego, wykształconego i zdolnego do pracy zarobkowej dziecka (k. 315-323).

(...) S.A. w S., (...) S.A. w W., (...) S.A. w (...) S.A. w W., zawiadomieni o toczącym się postępowaniu w trybie art. 84 k.p.c., nie wnieśli interwencji ubocznych w niniejszej sprawie (k. 356-359, k. 361-364).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 3 marca 2012r. o godzinie 20.55 doszło do katastrofy kolejowej w miejscowości C. koło S.. Doszło wówczas do czołowego zderzenia dwóch pociągów pospiesznych: (...) relacji P. – (...), stanowiącego własność (...) Spółki Akcyjnej oraz (...) relacji (...), stanowiącego własność pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., na szlaku S. – S. na torze nr 1, w km. 21,250 linii kolejowej nr 64, stanowiącej obszar zarządcy infrastruktury (...) S.A. w W. Zakład (...) w K.. Warunki udostępniania infrastruktury kolejowej między stronami na okres od 11 grudnia 2011r. do 8 grudnia 2012r. określała decyzja nr (...) Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego z dnia 30 grudnia 2011r. zastępująca umowę.

Przyczyną bezpośrednią katastrofy było wyprawienie przez dyżurnego ruchu podg. S. pociągu (...) na sygnał zastępczy na tor szlakowy nr 1SS w kierunku przeciwnym do zasadniczego zamiast na tor 2SS po niewłaściwie ułożonej i niezabezpieczonej drodze przebiegu i wyprawienie przez dyżurnego ruchu podg. S. pociągu (...) na sygnał zastępczy na zajęty tor szlakowy nr 1SS. Przyczyną pierwotną było niezastosowanie przez dyżurnego ruchu podg. S. (pracownik (...) S.A.) postanowień przepisów wewnętrznych dotyczących postępowania w przypadku braku możliwości prawidłowego przestawienia na drodze elektrycznej z pulpitu nastawczego do położenia minus (kierunek zwrotny) sprzężonych

rozjazdów nr 3 i nr 4 skutkującego utratą kontroli ich położenia podczas próby przygotowania drogi przebiegu dla pociągu nr (...) na podg. S..

Były też pośrednie przyczyny katastrofy, m.in. takie jak: wyjazd z podg. S. i kontynuowanie jazdy przez pociąg nr (...) (obsługiwany przez drużynę pociągową zatrudnianą przez pozwanego (...) Spółkę z o.o.) po torze nr 1SS szlaku S. – S. w kierunku przeciwnym do zasadniczego na sygnał Sz bez wskaźnika W24, nie uprawniający do takiej jazdy; wyjazd z podg. S. i kontynuowanie jazdy przez pociąg nr (...) (własność (...) S.A.) po torze nr 1SS szlaku S. – S. w kierunku zasadniczym na sygnał Sz ze wskaźnikiem W24, nie uprawniający do takiej jazdy; niedostateczny nadzór nad pracą eksploatacyjną posterunków ruchu, drużyn pociągowych oraz procesem modernizacji i stanem utrzymania infrastruktury.

Ponadto, były także przyczyny systemowe, m.in. ograniczanie skuteczności kontroli wewnętrznej w obszarze eksploatacji i utrzymania przez niezgodne z ogólnymi zasadami i wynikającą z nich obowiązującą strukturą organizacyjną danej jednostki (Zakładu (...)) stosowanie w praktyce podporządkowania tej kontroli tej samej osobie z kierownictwa, co podmioty kontrolowane, dodatkowo zwykle odpowiedzialnej za wyniki eksploatacyjne; niedostatecznie dokładne i restrykcyjne uregulowania przepisów w zakresie stosowania sygnałów zastępczych; niedostateczna częstotliwość i liczba godzin szkoleń personelu wykonującego czynności na stanowiskach związanych bezpośrednio z ruchem pociągów i ich prowadzeniem u zarządców infrastruktury i przewoźników kolejowych (tj. zarówno w (...) S.A., (...) Spółce z o.o. i (...) S.A.).

W wyniku katastrofy z dnia 3 marca 2012r. śmierć na miejscu zdarzenia poniosło 16 osób, w tym 5 pracowników przewoźników, ciężko rannych zostało 61 osób.

/ **dowód** : raport nr (...) z dnia 15 lutego 2013r. z badania poważnego wypadku kat. A 01 zaistniałego w dniu 3 marca 2012r. (k. 249-313), odpis decyzji (...) Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego z dnia 30 grudnia 2011r. (k. 451-478)/

Aktualnie na skutek aktu oskarżenia z dnia 4 grudnia 2014r. sporządzonego w sprawie V Ds 19/12 i wniesionego do Sądu Okręgowego w Częstochowie II Wydział Karny, prowadzone jest postępowanie karne przeciwko dyżurnemu ruchu w posterunku odgałęzłym S. i dyżurnej ruchu w posterunku odgałęzłym S., a postawione im zarzuty dotyczą spowodowania nieumyślnie katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób w postaci pasażerów i członków obsługi pociągów oraz mieniu w wielkich rozmiarach, w wyniku czego doszło do zderzenia pociągów, którego następstwem była śmierć szesnastu osób. W uzasadnieniu aktu oskarżenia Prokurator Okręgowy wskazał też, iż w oparciu o kompleksową opinię biegłych z Politechniki (...) w K. należy stwierdzić, że bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku miało nieprawidłowe zachowanie z jednej strony dyżurnych posterunków odgałęzłych S. i S., z drugiej zaś maszynistów pociągów (...) i (...), którzy mieli obowiązek zatrzymać pociągi i skontaktować się z dyżurnymi ruchu celem wyjaśnienia wątpliwości, ponieważ sygnały stały w sprzeczności z sytuacją faktyczną. Maszyniści nie dopełnili tych obowiązków i zaniechali kontaktu z dyżurnymi posterunków.

/ **dowód**: odpis aktu oskarżenia z dnia 4 grudnia 2014r. (k. 384-428)/

W dniu 3 marca 2012r. pasażerem pociągu nr (...) był S. G., podróżujący nim na podstawie zakupionego biletu. W wyniku obrażeń odniesionych podczas katastrofy S. G. zmarł na miejscu wypadku.

S. G. (ur. (...)) był mężem powódki E. G. (ur. (...)) i ojcem powódki A. G. (ur. (...)). Państwo G. pozostawali w związku małżeńskim od 5 lipca 1986r. O. małżonkowie posiadali wyższe wykształcenie ekonomiczne, przez cały okres trwania małżeństwa pracowali zawodowo. S. G. posiadał certyfikat księgowy nr (...) potwierdzający kwalifikacje niezbędne do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Od 15 października 1977r. S. G. pracował w Spółdzielni (...) w N., a po połączeniu spółdzielni – od 31 grudnia 2004r. do chwili śmierci – w (...) Spółdzielni (...) w R. – Zakład Produkcji (...) w N., kolejno jako: księgowy, starszy księgowy, samodzielny księgowy, specjalista do spraw księgowości, kierownik działu księgowości, kierownik działu finansowego, główny księgowy oraz kierownik do spraw analiz finansowych. W chwili śmierci S. G. był w trakcie zdawania egzaminów państwowych na biegłego rewidenta.

Powódka E. G. od 2004r. otrzymywała świadczenie z tytułu renty, a w 2007r. zaczęła pobierać świadczenia z tytułu emerytury, aktualnie pobiera świadczenia z tytułu renty rodzinnej. Jako księgowi małżonkowie podejmowali się dodatkowych działań w ramach zawieranych umów eksperckich o dzieło i umów zlecenia, na podstawie których badali bilanse różnych firm, przygotowywali dokumentację dla firm w zakresie sprawozdania finansowego. Część z nich realizował sam zmarły, istniały też stałe zlecenia, które realizowali wspólnie, przy czym powódka z uwagi na stan zdrowia nie była w stanie bez pomocy męża przyjmować tych zleceń, które wiązały się z transportem dokumentacji i własnego komputera.

Rodzina państwa G. była niezwykle zżyta, jej członkowie spędzali razem dużo czasu, ich więź emocjonalna była bardzo silna, przez co znajdowali w sobie nawzajem oparcie. Powódka E. G. i jej mąż wszędzie zazwyczaj chodzili razem, na zakupy, do kina, kościoła, na basen, nad rzekę, wspólnie załatwiali wszystkie sprawy, razem podejmowali decyzje, lubili ze sobą przebywać i rozmawiać, dyskutowali na temat przeczytanych książek. Małżonkowie z córką wspólnie spędzali wakacje, zwiedzając Polskę i inne kraje: W., S., C.. W okresie pobytu córki A. G. na studiach (...) kontaktował się z nią prawie codziennie, telefonicznie i za pomocą sms-ów. Była jego „oczkiem w głowie”. Powódka A. G. w dniu 3 września 2011r. zawarła związek małżeński z Ł. P.. W dniu (...) urodził się syn powódki K. P..

Marzeniem rodziców było, aby córka i jej mąż założyli własną firmę i zamierzali im w tym pomóc w zakresie swoich możliwości. S. G. deklarował pomoc księgową. Mając na uwadze perspektywę na przyszłość inwestowali w wykształcenie córki oraz standard życia, kupując w związku z jej studiami w K. małe mieszkanie i samochód C. (...) za 16 000 zł. Ponadto, pomagali córce i zięciowi w czasie odbywania przez nich studiów w trybie dziennym, pokrywali opłaty za mieszkanie w K., zaopatrywali w produkty żywnościowe, wspierali finansowo. Pomoc tę można szacować na około 1 500 zł miesięcznie, w tym też częściowo w formie dostarczania wyżywienia.

/ **dowód** : odpis biletu (k. 46), odpis skrócony aktu zgonu (k. 47), odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 48), odpis skrócony aktu urodzenia (k. 49), odpis pisma Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów z dnia 30 maja 2003r. (k. 50), odpis pisma z Krajowej Izby Biegłych Rewidentów z dnia 17 sierpnia 2009r. (k. 51), odpis świadectwa pracy z dnia 9 marca 2012r. (k. 53), odpis skrócony aktu urodzenia (k. 93), odpis skrócony aktu małżeństwa (k. 94), odpisy umów eksperckich o dzieło i umów zlecenia (k. 483- 501, k. 511-513), zeznania świadka S. Ł. (nagranie, adnotacje k. 374-375), zeznania świadka H. D. (nagranie, adnotacje k. 375-376), zeznania świadka Ł. P. (nagranie, adnotacje k. 376-379), zeznania powódki E. G. (nagranie, adnotacje k. 558-561), zeznania powódki A. G. (nagranie, adnotacje k. 561-562)/

Powódka E. G. była bardzo silnie emocjonalnie związana z mężem, z którym wspólnie tworzyli zgodne i szczęśliwe małżeństwo przez wiele lat. Nagła śmierć męża pozbawiła powódkę poczucia bezpieczeństwa, spowodowała wystąpienie dolegliwości nerwicowych, głównie stanów lękowych i wystąpienie objawów depresyjnych. W związku ze śmiercią męża powódka doznała wielu negatywnych przeżyć psychicznych, takich jak: cierpienie, żal, rozpacz, utrata poczucia bezpieczeństwa. Śmierć męża znacznie obniżyła komfort życia powódki, ograniczyła jej aktywność życiową, zaradność, kontakty z ludźmi. Utrata męża wpłynęła więc niekorzystnie na funkcjonowanie zdrowotne, społeczne i osobiste powódki. Powódka nie przystosowała się do obecnej sytuacji życiowej, nie widzi perspektyw na lepsze życie.

Na wiadomość o śmierci męża powódka E. G. przeżyła szok, z uwagi na jej stan została wezwana karetka pogotowia. Skutki katastrofy wpłynęły także na pogorszenie stanu zdrowia somatycznego powódki E. G.. Powódka nie jadła, znacznie schudła i zaostrzyły się u niej dolegliwości ze strony żołądka, na który leczyła się od 2008r. Po śmierci męża powódka stała się bardzo nerwowa i pojawiły się u niej także dodatkowe dolegliwości bólowe związane z powiększeniem wątroby.

W 2004 roku powódka przeszła operację wszczepienia protezy stawu biodrowego. W związku z powyższym na skutek śmierci męża powódka utraciła też pomoc „fizyczną” i wsparcie organizacyjne konieczne z uwagi na jej problemy zdrowotne, związane z brakiem możliwości obciążania stawów. Powódka korzystała z pomocy męża przy większych zakupach, czynnościach związanych z transportem dokumentów potrzebnych do wykonywania zleceń podejmowanych przez małżonków. Aktualnie musi w tym zakresie prosić o pomoc córkę i zięcia. Orzeczeniem

o stopniu niepełnosprawności z dnia 3 sierpnia 2012r. powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres do 31 sierpnia 2016r.

W okresie od 22 marca 2012r. do 17 maja 2012r. powódka E. G. korzystała z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej w K. z powodu ostrych reakcji emocjonalnych wywołanych traumatyczną żałobą po utracie męża w katastrofie kolejowej.

Powódka A. G. również była bardzo silnie emocjonalnie związana z ojcem, była jego ukochaną córeczką. Jego śmierć była dla niej szczególnie traumatycznym wydarzeniem. Od chwili katastrofy powódka nie jest w stanie podróżować pociągiem. Podróże bliskich osób, np. męża, wiążą się z przeżywaniem przez nią silnego stresu, niepokoju, domaga się ciągłego kontaktu telefonicznego w trakcie podróży, w razie braku kontaktu doznaje uczucia paniki. Szczególnie obciążające psychicznie dla powódki są powracające obrazy z miejsca zdarzenia, uczucie niemocy, bolesne przeżycia mające miejsce po zdarzeniu, np. związane z koniecznością identyfikacji rzeczy należących do ojca. Powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa, źle sypia i źle znosi nieobecność w domu osób jej bliskich. Odczuwa też żal z tego powodu, że ojciec nie miał możliwości zobaczenia upragnionego wnuka, który urodził się (...)

Powódka A. G. w okresie od 3 marca 2012r. do 2 października 2012r. korzystała intensywnie z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej w K., a po tym okresie pozostawała w kontakcie doraźnym z Ośrodkiem. Z powodu ostrej reakcji emocjonalnej na traumatyczną utratę ojca i jej okoliczności powódka wymagała konsultacji lekarza psychiatry w Ośrodku, w wyniku której korzystała również ze wsparcia farmakologicznego.

/ **dowód:** odpisy zaświadczeń z Ośrodka Interwencji Kryzysowej z dnia 20 sierpnia 2013r. (k. 69, 92), odpis orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 3 sierpnia 2012r. (k. 88), odpisy dokumentacji lekarskiej (k. 70-87), zeznania świadka S. Ł. (nagranie, adnotacje k. 374-375), zeznania świadka H. D. (nagranie, adnotacje k. 375-376), zeznania świadka Ł. P. (nagranie, adnotacje k. 376-379), zeznania powódki E. G. (nagranie, adnotacje k. 558-561), zeznania powódki A. G. (nagranie, adnotacje k. 561-562)/

S. G. w 2009 roku uzyskał dochód w kwocie 56 656 zł 84 gr, natomiast powódka E. G. w 2009 roku uzyskała dochód 34 031 zł 34 gr. W 2010 roku mąż powódki osiągnął dochód w kwocie 55 434 zł 36 gr, a powódka – w kwocie 34 251 zł 06 gr. W 2011 roku S. G. uzyskał dochód w kwocie 55 228 zł 01 gr, a powódka w kwocie 37 938 zł 64 gr. W 2012 roku powódka E. G. uzyskała dochód w kwocie 75 415 zł 38 gr, w 2013 roku – 55 440 zł 12 gr.

Powódka A. G. ukończyła studia na kierunku geografii, ponadto w okresie od 1 października 2009r. do 30 czerwca 2011r. uczęszczała do dwuletniej Szkoły Wnętrz i P. w K.. Powódka ukończyła dwa lata nauki w tej Szkole, nie podchodziła jednak do egzaminu dyplomowego. Od 26 stycznia 2012r. powódka była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku w Powiatowym Urzędzie Pracy w N.. Powódka po urodzeniu dziecka przebywała na urlopie macierzyńskim i otrzymywała zasiłek w kwocie 1 169 zł. Powódka podjęła pracę w lutym 2013r. jako pomocnik księgowego, osiąga wynagrodzenie w kwocie około 1 200 zł, przy czym aktualnie przebywa na urlopie wychowawczym. Mąż powódki Ł. P. w 2011r. i 2012r. nie uzyskał żadnych dochodów. Za 2013r. małżonkowie A. G. i Ł. P. uzyskali dochód w kwocie 15 563 zł 01 gr. Powódka A. G. ma również przyznany zasiłek rodzinny na dziecko w kwocie 77 zł miesięcznie od 1 listopada 2014r. do 31 października 2015r. i dodatek do zasiłku w kwocie 400 zł miesięcznie na okres od 6 listopada 2014r. do 31 października 2015r. Ł. P. od lutego 2015r. podjął pracę w firmie zajmującej się projektowaniem domów, zarabia około 1 250 zł oraz otrzymuje zwrot kosztów dojazdu.

/ **dowód:** odpisy zeznań podatkowych (k. 114-148, k. 516-504-510, k. 516-519), odpis zaświadczeń z Urzędu Skarbowego w N. (k. 189, 530, 534), odpis zaświadczenia ze Szkoły Wnętrz i P. w K. z dnia 26 października 2011r. (k. 209), odpis zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy w N. z dnia 13 marca 2012r. (k. 208), odpis decyzji Burmistrza Miasta z dnia 20 listopada 2014r. (k. 536), zeznania świadka Ł. P. (nagranie, adnotacje k. 376-379), zeznania powódki E. G. (nagranie, adnotacje k. 558-561), zeznania powódki A. G. (nagranie, adnotacje k. 561-562), odpis dyplomu z ukończenia studiów (w aktach szkody)/

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art. 435§1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Artykuł 435 § 1 k.c. przewiduje surową odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Charakteryzuje się ona przede wszystkim tym, że istnieje niezależnie od winy prowadzącego przedsiębiorstwo, a prowadzący to przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności wyłącznie poprzez wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Równocześnie godzi się zauważyć, iż podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435§1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania odpowiedzialnego. Nie wyklucza jej przy tym okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 marca 2015r., III APa 5/14, LEX nr 1665811).

Związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą nie musi być związkiem bezpośrednim, lecz może się także składać z ogniw pośrednich, z których dopiero ostatnie prowadzi do powstania uszczerbku. Wymagać jedynie należy, aby w łańcuchu powiązań każdy kolejny skutek był w stosunku do bezpośrednio poprzedzającej go przyczyny skutkiem normalnym i aby końcowy efekt całej relacji przyczynowo-skutkowej (szkoda) mógł być uznany za normalne następstwo czynnika, który go zapoczątkował, w tym przypadku – ruchu przedsiębiorstwa. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2014r., I ACa 293/14, LEX nr 1515309).

Należy podkreślić, iż „ruch przedsiębiorstwa (zakładu)” w rozumieniu powołanego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno – produkcyjnej lub organizacyjno – usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa (zakładu) w ujęciu cytowanego przepisu, to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania.

Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych jego elementów, urządzeń lub agend. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nawet nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą. (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010r. z uzasadnieniem, II PZP 4/10, LEX nr 602259 oraz przytoczone tam orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011r., II PK 233/10, LEX nr 898416).

Podstawową przyczynę wprowadzenia takiej opisanej wyżej obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż kontrola nad tymi siłami nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Kryteria kwalifikujące mają charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnosić je należy do istoty działalności konkretnej firmy, postrzegając łącznie. Problem analizować trzeba również w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na względzie szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch siłami przyrody w życiu codziennym, w szczególności za pomocą elektryczności. Tam więc, gdzie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie leżącym u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2014r., III APa 30/13, LEX nr 1527041).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż w świetle zebranego materiału dowodowego i okoliczności nie kwestionowanych przez pozwanych, nie budzi wątpliwości odpowiedzialność pozwanych (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółki Akcyjnej w W. wobec powódek E. G. i A. G. za szkody poniesione w związku ze śmiercią w katastrofie kolejowej ich męża i ojca S. G..

Bezspornym jest bowiem, że doszło do czołowego zderzenia się dwóch pociągów, z których jednym ((...) relacji (...)), stanowiącym własność pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. poruszał się pokrzywdzony S. G.. W dniu 3 marca 2012r. był on pasażerem tego pociągu podróżującym nim na podstawie zakupionego biletu. W wyniku obrażeń odniesionych podczas katastrofy S. G. zmarł na miejscu wypadku. Oczywistym jest i bezspornym, że w niniejszej sprawie nie wchodzi w grę przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, ani też S. G. jako pasażer pociągu nie przyczynił się do zaistnienia szkody. W tym konkretnym stanie faktycznym nie ma również możliwości zastosowania przesłanki egzoneracyjnej w postaci siły wyższej czy wyłącznej winy osoby trzeciej, ponieważ wszystkie osoby, których ewentualne nieprawidłowe zachowanie stanowiło przyczynę lub współprzyczynę szkody, były pracownikami pozwanych bądź osobami, którymi pozwane spółki się posługiwały w ramach swojej działalności.

Dodać należy, iż nawet jeżeli uwagi pozwanego (...) Spółki z o.o. odnośnie wagi zawinienia dyżurnego ruchu będącego pracownikiem pozwanego (...) S.A. w spowodowaniu katastrofy i zaniedbań pracowników (...) S.A. są słuszne, to dla odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki z o.o. wobec powódek powyższa okoliczność nie ma znaczenia. (...) Spółki Akcyjnej, z infrastruktury której, obsługiwanej przez tych pracowników, na podstawie zawartych porozumień (decyzji), korzystały też (...) Spółka z o.o., nie byli „osobami trzecimi” w rozumieniu art. 435§1 k.c. w stosunku do pozwanego (...) Spółki z o.o. w W.. Natomiast bezspornym jest, że S. G. w chwili katastrofy był pasażerem pociągu należącego do przedsiębiorstwa pozwanego (...) Spółki z o.o. w W. i jego śmierć pozostaje w związku przyczynowym z ruchem tego pociągu, a tym samym w związku z ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (tj. elektryczności).

Należy dodać, iż żaden z pozwanych nie kwestionował sporządzonego przez Państwową Komisję Badania Wypadków Kolejowych przy Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Raportu Nr (...) z badania poważnego wypadku kat. A01 zaistniałego w dniu 3 marca 2012r. o godzinie 20:55 na szlaku S. – S. w torze nr 1 w km 21,250 linii kolejowej nr 64 K. – K. obszar zarządcy infrastruktury (...) S.A. Zakład (...) w K.. Raport sporządzony został przez wykwalifikowany zespół specjalistów i strony nie podnosiły żadnych zarzutów odnośnie treści tego dokumentu.

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych przedsiębiorstw wobec powódek w niniejszej sprawie nie ma natomiast znaczenia zakres odpowiedzialności i stopień winy każdej z pozwanych spółek (a dodatkowo także zawiadomionej o toczącym się postępowaniu spółki (...) S.A. jako właściciela drugiego pociągu biorącego udział w katastrofie). Stosownie bowiem do art. 441§1 k.c. jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Uregulowanie powyższe stanowi niewątpliwie ułatwienie dowodowe dla poszkodowanego (wierzyciela), który nie musi wykazywać, w jakiej części odpowiada każda z w/w osób. W myśl bowiem art. 366§1 k.c. kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników).

Zgodnie natomiast z art. 441§2 k.c. jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. Kwestia zatem stopnia winy i zakresu przyczynienia się każdej ze spółek do powstania szkody, może mieć jedynie znaczenie na dalszym etapie ewentualnych rozliczeń regresowych pomiędzy spółkami. Natomiast nie ma znaczenia dla ponoszenia odpowiedzialności na podstawie art. 435§1 k.c. wobec powódek jako osób trzecich poszkodowanych ruchem w/w przedsiębiorstw.

Z tych wszystkich względów, Sąd oddalił wnioski pozwanych o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie jak również o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...) w W. lub Politechniki w K. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kolejnictwa – na okoliczność przyczyn katastrofy i zakresu odpowiedzialności poszczególnych podmiotów biorących w niej udział, jako bezprzedmiotowy i zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Stosownie do art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, który poniósł śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. Roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż wysokość zadośćuczynienia może odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa i pośrednio rzutować na jego umiarkowany wymiar, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego z tym jednakże, że przesłanka stopy życiowej społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej.

Z drugiej strony nie może pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2013r., I ACa 487/13, LEX nr 1394233; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2014r., I ACa 97/14, LEX nr 1466963).

Podkreślić należy, iż więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące nie tylko sferę materialną, ale i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Ocena rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią osoby najbliższej i ekwiwalentu pieniężnego należnego z tego tytułu zależy każdorazowo od więzi łączących najbliższych członków rodziny.

W świetle ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, iż więź pomiędzy powódkami E. G. i A. G. a S. G. była bardzo silna. Nagłe, nieodwracalne zerwanie tej więzi z mężem i ojcem w znaczący sposób wpłynęło na stan emocjonalny powódek, spowodowało u nich głęboką żalobę. Niewątpliwie bowiem śmierć najbliższego członka rodziny (męża i ojca), w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, jest wielką krzywdą. Zaburza ona dotychczasowe funkcjonowanie ogniska domowego, przede wszystkim w aspekcie cierpienia natury psychicznej. Na skutek nagłej śmierci S. G. powódki doznały głębokiego wstrząsu psychicznego.

W przypadku E. G. niewątpliwie należy stwierdzić, iż mąż był dla powódki wielkim wsparciem emocjonalnym i mobilizował ją do aktywności życiowej; w przeważającej mierze życie powódki koncentrowało się wokół męża i córki. Rozmiar cierpienia powódki E. G. po śmierci męża był bardzo duży. Była z nim związana emocjonalnie, przeżyli ze sobą znaczną ilość lat, mąż był jej opiekunem i zapewniał jej wsparcie w zmaganiach z problemami życia codziennego wynikającymi też ze stanu zdrowia powódki. Śmierć męża zmieniła diametralnie życie powódki, nagle utraciła oparcie, poczucie bezpieczeństwa. Powódka odczuwa nadal smutek, żal i tęsknotę; czuje się bardziej bezradna w normalnym codziennym funkcjonowaniu i w większym stopniu zależna od pomocy innych osób niż wcześniej.

W związku ze śmiercią męża powódka doznała wielu negatywnych przeżyć psychicznych, takich jak: cierpienie, żal, przygnębienie. Nagła śmierć męża wywołała u powódki wstrząs psychiczny objawiający się m.in. obniżeniem nastroju, skłonnością do płaczu, utratą poczucia bezpieczeństwa, obawami o przyszłość. Skutki śmierci męża w sferze emocjonalnej utrzymują się u powódki nadal, chociaż w mniejszym nasileniu.

Powódka A. G. również była silnie emocjonalnie związana z ojcem. Relacje między ojcem a córką były nacechowane serdecznością, wyrozumiałością, wzajemną pomocą. Mimo, iż córka była osobą dorosłą to ojciec dawał powódce poczucie oparcia, liczyła się z jego zdaniem. Ojciec służył powódce radą i pomocą, pomagał jej w różnych sferach życia, dążył do osiągnięcia przez nią wykształcenia, stabilizacji zawodowej i dojrzałości życiowej. Ojciec zajmował zatem bardzo ważne, jedno z priorytetowych miejsc w życiu powódki. Nagła śmierć ojca spowodowała u niej cierpienie psychiczne o znacznym nasileniu.

Jednakże powódka pomimo śmierci ojca, które to zdarzenie było niewątpliwie dla niej wielką tragedią, nie stała się osobą całkowicie samotną. Powódka nie znalazła się w sytuacji utraty jedynej bliskiej jej osoby. Otoczenie innych bliskich osób, męża, dziecka, matki, konieczność dbania o potrzeby rodziny, upływ czasu, pomagają w radzeniu sobie z poczuciem straty.

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał za zasadne przyjęcie jako punktu wyjścia do ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce E. G. kwotę **150 000 zł**. Ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę **80 000 zł** tytułem zadośćuczynienia. W związku z powyższym, Sąd zasądził na rzecz powódki pozostałą do zapłaty kwotę **70 000 zł** tytułem zadośćuczynienia (punkt 1 wyroku).

Natomiast jako punkt wyjścia do ustalenia zadośćuczynienia na rzecz powódki A. G. Sąd przyjął kwotę **120 000 zł**. Ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę **60 000 zł** tytułem zadośćuczynienia. W związku z powyższym, Sąd zasądził na rzecz powódki pozostałą do zapłaty kwotę **60 000 zł** tytułem zadośćuczynienia (punkt 5 wyroku).

Stosownie do art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przyjmuje się, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Zasadnicza różnica między zadośćuczynieniem a „stosownym” odszkodowaniem, przejawia się w tym, iż zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Z kolei sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej, nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Przewidziany w tym przepisie skutek musi mieć charakter majątkowy; rozumiane w ten sposób znaczące pogorszenie się sytuacji życiowej może być natomiast efektem nie tylko majątkowych, ale również niemajątkowych następstw utraty najbliższego członka rodziny przez osoby uprawnione. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości; przy czym owo pogorszenie musi mieć charakter obiektywny, decydujące nie są więc subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Przy ustaleniu świadczenia na podstawie art. 446 § 3 k.c. sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem, gdyby zmarły żył. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się np. w pojawieniu się trudności życiowych, z jakimi poszkodowany nie spotykał się wcześniej, w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych i bytowych, braku zaoszczędzonych środków z uwagi na pomoc zmarłego w czynnościach codziennych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc ze strony zmarłego w przyszłości. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010r., I PK 88/10, LEX nr 737254; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010r., I ACa 178/10, LEX nr 715515; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014r., I ACa 1226/13, LEX nr 1451713; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2014r. I ACa 158/14, LEX nr 1488662; wyrok Sądu Apelacyjnego w

Katowicach z dnia 17 września 2014r., I ACa 442/14, LEX nr 1526989; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 września 2014r., I ACa 616/14, LEX nr 1527132; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 marca 2015r., I ACa 895/14, LEX nr 1663046).

W świetle tych rozważań, uznać należy, iż przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zostały spełnione w odniesieniu do powódek E. G. i A. G..

Niewątpliwie pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu przedstawionym powyżej mieści się utrata osoby bliskiej, na której pomoc i wsparcie mógłby uprawniony liczyć w dalszym życiu. Obydwie powódki niewątpliwie mogły liczyć na wsparcie S. G. w przeróżnych sytuacjach życiowych. Właściwie wszystkie działania zmarłego nakierunkowane były i miały na celu polepszenie sytuacji życiowej, ekonomicznej, swojej najbliższej rodziny, którą tworzył wraz z żoną i córką.

Sytuacja życiowa powódki E. G. na skutek śmierci męża uległa drastycznej zmianie. Mąż zapewniał powódce nie tylko istotne wsparcie psychiczne, ale i faktyczną pomoc „fizyczną” w związku z problemami zdrowotnymi żony, wyręczał ją w różnych czynnościach, zwłaszcza wymagających większej mobilności i wysiłku. S. G. był młodszy od swojej małżonki o prawie 5 lat i cieszył się dobrym zdrowiem. Powódka E. G. natomiast miała istotne problemy zdrowotne, z uwagi na wszczepienie endoprotezy nie była osobą tak mobilną, sprawną fizycznie, jak jej mąż. W związku ze stanem zdrowia somatycznego, powódka w przyszłości może też wymagać pomocy innej osoby w szerszym zakresie. Gdyby mąż żył, z uwagi na dobry stan zdrowia, mógłby pomagać żonie czy opiekować się nią zapewne jeszcze przez wiele lat.

S. G. w chwili śmierci miał 54 lata (ur. (...)). Nawet licząc, że pomagałby żonie jeszcze tylko przez 10 lat po dwie godziny dziennie, przy przyjęciu stawki nie przewyższającej stosowanej przez MOPS za usługi opiekuńcze, tj. 10 zł za godzinę, to daje kwotę 72 000 zł (30 dni × 2 godziny dziennie × 10 zł × 12 miesięcy × 10 lat = 72 000 zł - oprócz innych niewymiernych strat o charakterze ekonomicznym). Oczywiście nie jest możliwe wyliczenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w sposób ściśle matematyczny, jest ono niewymierne i „stosowne”. Przedstawione wyliczenie ma jedynie charakter orientacyjny i obrazowy, wskazujący na fakt, iż niewątpliwie szkoda poniesiona przez powódkę ma też duży wymiar ekonomiczny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że żądanie powódki E. G. o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasługuje na uwzględnienie w kwocie **100 000 zł**. W związku z powyższym w punkcie 4 wyroku Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę **100 000 zł** tytułem odszkodowania z art. 446§3 k.c.

Także powódka A. G. doznała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca. Należy zauważyć, iż ojciec bardzo kochał swoją córkę, była dla niego „oczkiem w głowie”, wspierał ją w różnych sprawach życiowych, doradzał, jak wynika z zeznań świadka Ł. P., nawet łagodził spory córki z jej mężem. Ponadto, jego dotychczasowa pomoc dla córki miała też wymiar ekonomiczny. Wprawdzie brak podstaw do przyjęcia, że S. G., po zakończeniu okresu edukacji córki, comiesięcznie alimentowałby dorosłą zamężną i pracującą powódkę określoną kwotą pieniężną, jednakże niewątpliwie powódka mogła liczyć w razie potrzeby także na jego pomoc finansową. Ta pomoc mogła być bardziej intensywna do czasu podjęcia przez powódkę pracy i częściowo w okresie pozostawania na urlopie wychowawczym, a później można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że byłaby ona bardziej okazjonalna i doraźna.

Tym samym nie ma podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki A. G. o rentę, ponieważ jej szkoda o charakterze materialnym będąca następstwem śmierci ojca nie ma charakteru periodycznego, stałego i powtarzalnego w nieokreślonym z góry czasie, nie polega na comiesięcznym braku określonej sumy pieniężnej, którą ojciec miałby alimentować córkę, natomiast niewątpliwie ma wymiar ekonomiczny i może być podstawą do zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Gdyby przyjąć orientacyjnie, że rodzice wspieraliby ze swojego majątku wspólnego finansowo córkę w taki sam sposób jak w okresie pobytu w K. na studiach jeszcze przez okres 4-5 lat, w sumie około 1 500 zł miesięcznie, czyli na pomoc ojca przypadłaby kwota ok. 750 zł, to daje to sumę straty szacunkowo ok. 36 000 zł – 45 000 zł (oprócz innych niewymiernych strat o charakterze ekonomicznym).

Ponadto, należy mieć na uwadze, że powódka A. G. dodatkowo mogłaby liczyć na bardzo istotną, choć niewymierną, pomoc ojca z uwagi na jego kwalifikacje zawodowe. Jako księgowy, osoba uprawniona do badania ksiąg rachunkowych, w przyszłości najprawdopodobniej biegły rewident, mógłby niewątpliwie służyć córce długoletnią, efektywną pomocą w rozpoczęciu i prowadzeniu planowanej działalności gospodarczej poprzez przygotowywanie odpowiedniej dokumentacji, biznes planu, sprawozdań itp. związanych z prowadzeniem działalności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż żądanie powódki A. G. o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasługuje na uwzględnienie w kwocie **80 000 zł**. W związku z powyższym w punkcie 6 wyroku Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę **80 000 zł** tytułem odszkodowania z art. 446§3 k.c.

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żadanego zadośćuczynienia i odszkodowania, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaofiarowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106).

Mając na uwadze, iż powódki przed wytoczeniem powództwa zgłosiły szkodę i wzywały pozwanych do zapłaty (dokumenty w aktach szkody), Sąd zasądził ustawowe odsetki od daty wytoczenia powództwa, tj. od 28 stycznia 2014r. (k. 211).

Stosownie do art. 446§2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Na mocy art. 446§3 k.c. nie może być więc naprawiana szkoda majątkowa polegająca na braku konkretnej miesięcznej kwoty. Odszkodowanie jest świadczeniem „stosownym”, przy określaniu jego wysokości nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia, co podlega naprawieniu w drodze renty (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1967r., I CR 687/66, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007r., I CSK 465/06, LEX nr 327917).

Inne są przesłanki zasądzenia renty z art. 446§2 k.c., a inne względy decydują o przyznaniu i wysokości odszkodowania z art. 446§3 k.c. Jak wyjaśniono wcześniej, odszkodowanie obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szkody często nieuchwytne lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Natomiast renta związana jest już z utratą konkretnej miesięcznej sumy pieniężnej.

W orzecznictwie istnieją rozbieżności co do kwalifikacji małżonka jako uprawnionego do renty z art. 446§2 k.c. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2008r. Sąd Najwyższy wskazał, że małżonka należy również zaliczyć do kręgu osób uprawnionych do renty przewidzianej w art. 446§2 k.c., ze względu na ciężący na zmarłym obowiązek

alimentacyjny. Wynikający z art. 27 k.r.o. obowiązek małżonka łożenia także na utrzymanie współmałżonka ma charakter alimentacyjny. Nie kwestionując pewnych odrębności tego obowiązku, przyjmuje się, że nie stanowi on samodzielnej, odmiennej od obowiązku alimentacyjnego instytucji prawnej (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008r., III CSK 386/07, LEX nr 442529). Natomiast w orzeczeniu z dnia 29 listopada 2012r. Sąd Najwyższy stwierdził, że kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przewiduje wprost istnienia obowiązku alimentacyjnego między małżonkami, a w judykaturze został nawet wyrażony pogląd, że małżonek nie mieści się w hipotezie normy wynikającej ze wskazanego uregulowania (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012r., IV CSK 466/12, LEX nr 1288724).

Jednakże niezależnie od kwalifikacji małżonka jako uprawnionego czy nieuprawnionego do alimentów, w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do zasądzenia renty na rzecz powódki E. G., ponieważ zgodnie z art. 446§2 k.c. takiej samej renty mogą żądać też inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

W art. 446§2 k.c. chodzi bowiem o taką sytuację, gdy osoba odpowiedzialna za szkodę powinna zapłacić odszkodowanie odpowiadające kwocie, jaką zmarły faktycznie „alimentował” uprawnionego. Renta ta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona przez niemożność uzyskania należnego świadczenia, które wcześniej otrzymywała. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę (por.: uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007r., V CSK 459/06, LEX nr 277273; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004r., II CK 360/02, LEX nr 173557; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010r., I CSK 702/09, LEX nr 688668).

Dochody wypracowywane przez S. G. były wyższe niż dochody osiągnięte przez jego żonę. Przy czym, dochody obojga małżonków wchodziły w skład majątku dorobkowego służącego małżonkom na wspólne utrzymanie. Można zatem przyjąć, że pewna oznaczona część zarobków zmarłego stanowiła sumę środków utrzymania, którą zmarły dobrowolnie i stale dostarczał swojej żonie. Po śmierci S. G. zmniejszył się więc dochód przeznaczony wcześniej na pokrycie potrzeb rodziny i w tym potrzeb drugiego małżonka. Wprawdzie po śmierci męża, z uwagi też na wcześniej zawarte umowy zlecenia, dochody powódki za 2012r. uległy zwiększeniu, ale nie osiągnęły one i tak poziomu wspólnych dochodów małżonków sprzed wypadku, poza tym w następnym roku znowu uległy zmniejszeniu. Nadmienić należy, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, że wysokość kosztów utrzymania ponoszonych przed wypadkiem przez małżonków i po wypadku przez powódkę jest w zasadzie porównywalna, wynosiła i wynosi około 3 000 zł, nie uległa więc jakiemuś istotnemu zmniejszeniu po śmierci męża powódki.

Niewątpliwie z uwagi na sytuację życiową, zdrowotną powódki, fakt iż z czasem zapewne jej siły i wydajność w zakresie prac zleconych nie będą się zwiększać, ale raczej zmniejszać, Sąd uznał iż zasądzenie na jej rzecz renty jest uzasadnione w świetle zasad współżycia społecznego.

S. G. w 2009 roku uzyskał dochód w kwocie 56 656 zł 84 gr, czyli na miesiąc przypadała kwota 4 721 zł 40 gr, natomiast powódka E. G. w 2009 roku uzyskała dochód 34 031 zł 34 gr, tj. miesięcznie – 2 835 zł 95 gr. Łącznie miesięcznie małżonkowie osiągnęli dochody w kwocie ok. 7 558 zł, czyli na każdego z małżonków przypadało 3 779 zł. Powódka korzystała zatem dodatkowo z dochodów męża w kwocie około **943 zł** (3 779 zł – 2 836 zł = 943 zł).

W 2010 roku mąż powódki osiągnął dochód w kwocie 55 434 zł 36 gr, miesięcznie – 4 619 zł 53 gr, a powódka – w kwocie 34 251 zł 06 gr, miesięcznie – 2 854 zł 26 gr. Razem daje to sumę 7 473 zł 79 gr miesięcznie, na dwie osoby – po ok. 3 737 zł. Powódka korzystała zatem dodatkowo z dochodów wypracowanych przez męża w kwocie około **883 zł** (3 737 zł – 2 854 zł 26 gr = 883 zł).

W 2011 roku S. G. uzyskał dochód w kwocie 55 228 zł 01 gr, miesięcznie – 4 602 zł 33 gr, a powódka w kwocie 37 938 zł 64 gr, miesięcznie – 3 161 zł 55 gr. Razem osiągnęli dochód w kwocie 7 763 zł 88 gr, na dwie osoby daje to sumę

po 3 881 zł 94 gr. Powódka korzystała zatem dodatkowo z dochodów wypracowanych przez męża w kwocie około **721 zł** miesięcznie (3 881 zł 94 gr – 3 161 zł 55 gr = 721 zł).

Średnia strata powódki wynosi zatem kwotę około **850 zł** miesięcznie (943 zł + 883 zł + 721 zł = 2 547 zł : 3 ≈ 850 zł). Ubezpieczyciel wypłaca powódce już rentę na podstawie art. 446§2 k.c. w kwocie po 414 zł 07 gr miesięcznie. Sąd zasądził zatem w punkcie 3 wyroku na rzecz powódki od pozwanych solidarnie rentę w wysokości różnicy, tj. w kwocie po **436 zł** (850 zł – 414 zł 07 gr = 436 zł) poczynając od stycznia 2014r..

Za poprzedni okres, tj. od marca 2012r. do grudnia 2013r. Sąd zasądził na rzecz powódki w punkcie 2 wyroku skapitalizowaną rentę w kwocie **9 983 zł 37 gr** wraz z odsetkami od daty wytoczenia powództwa wobec wcześniejszego zgłoszenia roszczenia i wezwania do zapłaty. Kwota ta została wyliczona w następujący sposób: za okres od marca 2012r. do lutego 2013r. – 850 zł × 11 miesięcy = 9 350 zł – 3 726 zł 63 gr (kwota, która została faktycznie wypłacona za ten okres czasu przez ubezpieczyciela tytułem jednorazowego wyrównania renty) = 5 623 zł 37 gr. Następnie od marca 2013r. do grudnia 2013r. = 436 zł × 10 miesięcy = 4 360 zł. Razem skapitalizowana renta stanowi kwotę **9 983 zł 37 gr** (5 623 zł 37 gr + 4 360 zł).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Koszty poniesione w toku procesu przez powódki obejmowały: część opłaty od pozwu w kwotach 2 000 zł (k. 220) i 1 500 zł (k. 220), koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 7 200 zł i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł (k. 29).

Pozwani ponieśli koszty obejmujące: koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 7 200 zł, opłatę od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł.

Powódka E. G. wygrała proces w 38%, a powódka A. G. w 44%, wobec czego po stosunkowym rozdzieleniu kosztów powódki musiałyby uiścić na rzecz pozwanych: kwotę 972 zł (od E. G.) i 206 zł (od A. G.).

Zgodnie jednak z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu, tego rodzaju wypadek zachodzi na kanwie niniejszej sprawy.

Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zalicza się tu fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Przyjmuje się, że okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974r., II CZ 223/73, opublikowane w zbiorze LEX nr 7379; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 1999r., I ACz 40/99, OSA 2000, z. 7-8, poz. 33).

W niniejszej sprawie za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawia charakter sprawy, sytuacja życiowa powódek, ogromne poczucie krzywdy po stronie powodowej, a także sytuacja materialna powódek, która skutkowałą częściowym zwolnieniem ich od kosztów sądowych w niniejszej sprawie.

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały: opłatę od pozwu w pozostałej części, tj. w kwocie 22 494 zł (24 494 zł – 2 000 zł) oraz w kwocie 14 320 zł (15 820 zł – 1 500 zł). Łącznie w kwocie 36 814 zł.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014r., poz. 1025 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 14 848 zł 52 gr tytułem zwrotu w/w kosztów sądowych. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione, tj. 38% z 22 494 zł = 8 547 zł 72 gr i 44% z 14 320 zł = 6 300 zł 80 gr. Razem – 14 848 zł 52 gr (8 547 zł 72 gr + 6 300 zł 80 gr).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy i sytuację życiową powódek, Sąd odstąpił od obciążenia powódek kosztami sądowymi z zasądzonego roszczenia w części, w której powództwo zostało oddalone.